

Sygn. akt I C 397/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Anna Stańczyk

Protokolant Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

zasądza od strony pozwanej, (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 30.000 zł. (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 16.01.2013r.;

oddala dalej idące powództwo;

koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

nakazuje stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 1.500 zł. tytułem brakującej opłaty od pozwu od zasądzonej części roszczenia.

UZASADNIENIE

Powódka M. B. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W., na jej rzecz kwoty 80.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 16.01.2013r. oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

Na uzasadnienie swojego żądania podała, iż (...) roku zginął potrącony na przejściu dla pieszych ojciec powódki W. S.. Sprawca potrącenia K. C. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Oleśnicy, z dnia 19.10.2001r. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat. Pojazd sprawcy w chwili wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Powódka pismem z dnia 11.12.2012r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 120.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana pismem z dnia 15.01.2013r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej. Powódka jako podstawę prawną wskazała art. 448 kc i przytoczyła bogate orzecznictwo na uzasadnienie swojego stanowiska. Podała też, iż śmierć ojca była dla niej wielką tragedią. Wiązała ją z ojcem silna więź. Była jego jedyną córką. Ojciec poświęcał jej, jako dziecku, bardzo dużo czasu. Nauczył ją wielu rzeczy np. jazdy na rowerze. Odprawiał powódkę do szkoły. Ojciec był bardzo rodzinnym człowiekiem, grał na gitarze. W 1993r. zmarła matka powódki. Utrata matki jeszcze bardziej zbliżyła powódkę z ojcem. Został z trójką dzieci. Kiedy zmarła matka powódka była w czwartym miesiącu ciąży. Ojciec postarał się by mogła kontynuować naukę w liceum. Zdała też maturę. Z powodu zagrożenia ciąży musiała leżeć w szpitalu. Wtedy ojciec bardzo się nią opiekował. Odebrał ją ze szpitala po urodzeniu syna, kupił potrzebne dla dziecka rzeczy. Bardzo cieszył się z wnuka. Pomagał też powódce finansowo. Wprawdzie po pewnym czasie powódka wyprowadziła się do ojca swojego dziecka ale jej relacje

z ojcem nie uległy zmianie. Często się odwiedzali. Ojciec zawsze wspierał ją psychicznie. Pomagał w podejmowaniu różnych decyzji. Każde święta powódka spędzała w rodzinnym domu. Pomagała ojcu w przygotowaniach do świąt. Tato wyprawił jej wesele, kupił wymarzoną suknie ślubną. Kiedy przeprowadziła się z rodziną do własnego mieszkania pomagał jej przy remoncie. W nowym mieszkaniu powódki spędzili wspólnie Święta Bożego Narodzenia. Były to zarazem ostatnie wspólnie spędzone święta. Ojciec miał w planach otworzyć zakład mechaniczno-lakierniczy. Dzień śmierci ojca był najgorszym dniem w jej życiu. W organizowaniu pogrzebu pomogli jej ciocia z wujkiem. Nie była w stanie funkcjonować. Musiała skorzystać z długiego urlopu. Nie mogła spać w nocy. Od tego czasu wszystkie rodzinne spotkania są przyczyną smutku i bólu. Wtedy szczególnie odczuwa pustkę po stracie ojca. Często zastanawia się ja wyglądałoby jej życie gdyby żył ojciec.

W odpowiedzi na pozew (k. 53) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Stwierdziła, iż nie przyjmuje odpowiedzialności z tytułu zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć poszkodowanego W. S.. Zdaniem strony pozwanej roszczenie powódki nie mieści się w zakresie odpowiedzialności strony pozwanej w myśl art. 822 § 1 kc. oraz nie mieści się w zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela w myśl art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.). Zdaniem pozwanego Sąd Najwyższy uznaje zadośćuczynienie pieniężne za usprawiedliwione gdy poszkodowany wskutek śmierci osoby bliskiej doznał rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych jako choroba psychiczna, a takiego kwalifikowanego rozstroju zdrowia powódka nie wykazała. Zarzuciła, iż po śmierci W. S. wypłaciła, wówczas małoletniemu, D. S. stosowne odszkodowanie w kwocie 50.000 zł. tytułem pogorszenia sytuacji życiowej. Powódka w dacie śmierci ojca nie zamieszkiwała z ojcem i prowadziła osobne gospodarstwo domowe.

Sąd ustalił, iż:

Niesporne jest, iż W. S., w dniu (...) poniósł śmierć potrącony na przejściu dla pieszych przez kierującego samochodem posiadającym ubezpieczenie obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej. Winę za zaistniały wypadek ponosi kierujący pojazdem K. C., który został uznany winnym śmierci W. S. i skazany przez Sąd Rejonowy w Oleśnicy na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 5 lat. Powódka jest córka W. S..

(niesporne)

Ojciec wspierał powódkę finansowo, duchowo. Nie leczyła się w związku ze śmiercią ojca bo miała bardzo dobre wsparcie ze strony rodziny, kolegów z pracy. Bardzo schudła, ma anemię z powodu braku witaminy B12 od czasu pierwszej ciąży. Mama powódki zmarła nagle na tętniaka. Wtedy najmłodszy brat powódki miał tylko 4 lata. Powódka miała 17 lat i była w 4 miesiącu ciąży. Po śmierci mamy bardzo się zbliżyła z ojcem. Ojciec załatwił jej możliwość ukończenia szkoły, zdania matury. Mieszkała z ojcem zanim wyprowadziła się do ojca dziecka. Tato wiozł powódkę do porodu. Wyprowadziła się od ojca kiedy dziecko powódki miało 3 miesiące. Bardzo brakuje powódce ojca. Nie było mu lekko po śmierci mamy. Tato powódki był pracowity i zaradny. Pracował jako lakiernik i muzyk. Obecnie powódka mieszka w rodzinnym mieszkaniu. Szczególnie smutne są dla powódki święta. Razem spędzali święta z ojcem w rodzinnym domu. Pomagała tacie lepić uszka. Miała ogromny żal do sprawcy wypadku bo nawet nie powiedział przepraszam kiedy widzieli się na sprawie karnej. Sprawca był tam z rodzicami, a powódka była sama. Powódka mogła zawsze liczyć na ojca. Spotykali się co niedzielę u taty na obiedzie, na kawie i ciastku. Często razem z dziećmi ogląda zdjęcia z ojcem. Często z dziećmi bywa na cmentarzu u ojca. Kiedy po 6 latach mieszkania z teściami, powódka kupiła własne mieszkanie ojciec pomagał jej przy remoncie. W chwili śmierci ojca bracia mieli 22 i 11 lat. Najmłodszym bratem zajęli się ciocia z wujkiem. Od śmierci matki powódki ciocia z wujkiem zajmowali się najmłodszym bratem od poniedziałku do piątku, a na weekendy ojciec zabierał brata do domu. Ojciec bardzo cierpiał z powodu tego że nie mógł sam zajmować się bratem. Powódka bardzo przeżyła wiadomość o śmierci ojca. Powódka nie ma zawodu.

Szkoli się na asystenta ubezpieczeniowego. Obecnie się rozwodzi. Jest w trudnej sytuacji finansowej. Dwa miesiące jest bez pracy i dlatego złożyła niniejszy pozew. Ostatnio kiedy powódka pracowała w sklepie zarabiała netto 1.100 zł. Od stycznia do lipca 2013r. była na zasiłku dla bezrobotnych. Początkowo zasiłek wynosił 670 zł. później 500 zł. Od 3 lat sama się utrzymuje. Mąż zarabiał od 3.800 do 4.200 zł. Budowali się i praktycznie utrzymywali się z tego co zarobiła powódka. Budowa stoi w stanie surowym. Po rozwodzie będzie jej podział.

d/ zeznania powódki k. 83

oświadczenie k. 15

Sąd zważył, iż:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę materialno prawną żądania pozwu jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił pogląd prezentowany przez Sad Najwyższy w szeregu orzeczeń, na które powoływał się pełnomocnik powódki, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Takie też stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.10.2010 r. (LEX nr 604152). Uznał bowiem, iż skoro dodany w wyniku nowelizacji do art. 446 k.c. paragraf 4, dający możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych przed 3 sierpnia 2008 r., to do zdarzeń zaistniałych przed tą datą może i powinien mieć zastosowanie przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. To samo stanowisko znalazło wyraz także w innych nie publikowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego - wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, oraz w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r. I CSK 248/10.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu, nie publikowanej, uchwały z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 , do której odwołał się pełnomocnik powódki uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W takim wypadku kompensacie, zdaniem Sądu Najwyższego, podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22.10.2010 r. (LEX nr 604152) Sad Najwyższy stwierdził, iż nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Podobnie też orzekł Sąd Apelacyjny w Gdańsku. W uzasadnieniu swojego wyroku z dnia 23 września 2005 r.(I ACa 554/05 - nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie zaś z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zgodnie zaś z art. 24§1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W ocenie sądu zadośćuczynienie ma za zadanie kompensatę doznanej krzywdy jakiej powódka doznała w związku ze śmiercią ojca, ma też złagodzić jej cierpienia i ból po stracie ukochanej osoby, która była jej wsparciem. Ma pomóc osobie bliskiej zmarłego dostosować się do całkiem nowej rzeczywistości. Sąd musiał zatem określając wysokość zadośćuczynienia wziąć pod uwagę, iż śmierć W. S. była nagła i tragiczna, co powodowało, iż odczucia powódki były bardzo intensywne. Wstrząs psychiczny i nagła pustka wywołane śmiercią ojca odbiły się też bezpośrednio

na funkcjonowaniu powódki, która nie była w stanie pracować, musiała skorzystać z urlopu. Szacując wysokość zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę, iż śmierć W. S. pozbawiła powódkę drugiego z rodziców, bowiem matka powódki zmarła w 1996r. Mimo, iż powódka w chwili śmierci ojca była już osobą dorosłą to jednak odczuwała osamotnienie po śmierci ojca, z którym była bardzo zżyta. Według jej relacji widywali się bardzo często. Ojciec zapraszał ją na niedzielne obiady. Razem też spędzali wszystkie święta. Odnalezienie się zatem, przez powódkę w nowej rzeczywistości, wiązało się z cierpieniem wywołanym tęsknotą za ukochanym ojcem. Wysokość zadośćuczynienia musiała być określona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności danej sprawy. Zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu krzywdy ale nie może być źródłem wzbogacenia. Sąd mając zatem na względzie wszystkie powyższe okoliczności uznał, iż kwota 30.000 zł. spełnia w niniejszym przypadku rolę kompensacyjną, a jednocześnie nie jest kwotą nadmierną. Dramatyzm doznań powódki, poczucie osamotnienia, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, w ocenie sądu, należyte rekompensuje kwota 30.000 zł. Wyższa kwota zadośćuczynienia w ocenie sądu byłaby nadmierna i stanowiła kwotę nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Trzeba bowiem także podkreślić, nie umniejszając tragedii jaką powódka przeżyła, iż nie jest Ona osobą samotną, ma swoją własną rodzinę, zapewniającą Jej i dzieciom poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Ustalenia niniejszego postępowania potwierdzają, iż upływ czasu, złagodził cierpienia i pozwolił powódce dojść do równowagi. Sąd oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczności podane w pozwie albowiem powódka po śmierci ojca nie leczyła się ani psychiatrycznie ani też nie korzystała z pomocy psychologa. Brak zatem jakiegokolwiek dokumentacji medycznej z leczenia powódki po śmierci ojca. Fakt ten oraz to, iż od śmierci ojca powódki minęło 12 lat, w ocenie sądu, powoduje, iż ewentualna opinia biegłego psychologa byłaby bardziej zbiorem domysłów niż oceną rzeczywistych przeżyć powódki związanych z tragicznym zdarzeniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, zasądzając kwotę 30.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 16.01.2013r. tj. od dnia następnego po dniu, w którym strona pozwana sporządziła pismo, w odpowiedzi na pismo powódki z 11.12.2012r., zawierające żądanie zadośćuczynienia za śmierć ojca, odmawiające powódce wypłaty takiego zadośćuczynienia.

O kosztach orzekł w oparciu o przepis art. 100 kpc wzajemnie je znosząc. Wprawdzie bowiem powódka nie wygrała procesu w 50 procentach, a jedynie w 37,5% to jednak zważywszy na charakter postępowania o zadośćuczynienia, w który ostatecznie wysokość należnego zadośćuczynienia ustala sąd, były podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów postępowania. Stronę pozwaną zobowiązano do uiszczenia opłaty od pozwu od zasądzonej części roszczenia, od której to opłaty powódka była zwolniona.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)